

Protokół przesłuchania świadka.

Warszawa, dnia 5.I.1948r. Członek Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Warszawie Sędzia Grodzki Halina Werenko, działając na mocy Dekretu z dnia 10.XI.1945r. o Głównej i Okręgowych Komisjach Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce /Dz.U.R.P. nr 51 poz. 293/ przesłuchiwała niżej wymienionego w charakterze świadka bez przysięgi. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie i o treści art. 107 i 115 k.p.k., świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko	Stanisława Wysmułek z Mendygrałów
Imiona rodziców	Antoni i Waleria z Modelewskich
Data urodzenia	6.V.1906 - Guzów pow. Błotki
Wyznanie	rzymsko-katolickie
Wykształcenie	5 oddziałów szkoły powszechnej
Miejsce zamieszkania	Warszawa, ul. Inflancka 1 m.19
Przynależność państw. i narod.	polska
Zawód	dozorczyni domu przy ul.Inflanckiej nr.1

W czasie powstania warszawskiego 1944r. mieszałam w domu przy ul.Inflanckiej nr.1, gdzie mój mąż Michał Wysmułek był dozorcą. Powstańcy przebywali w naszym domu do dn.14.VIII.1944r. Popołudniu tego dnia od strony Dworca Gdańskiego wkroczyły oddziały niemieckie w mundurach niemieckich - żołnierze rozmawiali po rosyjsku. Zaraz po wkroczeniu na nasz teren żołnierze wrzucili do jednej z piwnic od strony garażu granat, zabijając żonę administratora domu Wiśniewską, raniąc ciężko administratora Wiśniewskiego, dr Niemojowskiego, Zygmunta Brodowskiego i Emilię Rapacką. Wszystkim mieszkańcom domu kazano ustawić się przed garażami. W grupie z naszego domu znajdowało się ponad 200 osób. Zaprowadzono nas do magazynów przy ul.Stawki; w drodze żołnierze ograbili nas z kosztowności. Po przybyciu do magazynów odłączono mężczyzn i kobiety. W grupie mężczyzn znajdowało się 36 mężczyzn - lokatorów naszego domu, 9 mężczyzn z domu przy ul.Bonifraterskiej nr 31, byli tam też mężczyźni z innych terenów, jednak ich liczby nie umiem podać. Znalazłam się w grupie kobiet. Żołnierz niemiecki, prawdopodobnie podoficer, mówiący płynnie po polsku, wylegitymował kobiety, poczem wyprowadził na podwórze i wydał rozkaz ulokowania się na noc pod ścianą magazynu. Pod drugą ścianą tego samego magazynu widziałam mężczyzn z naszej grupy, 8-u z nich stało twarzą do ściany -za nimi stało trzech żołnierzy-, inni mężczyźni z naszej grupy leżeli pod ścianą. Kobiety z naszej grupy mówiły mi, iż mężczyzn tych wyprowadzono grupami z podwórza. Ja sama tego nie widziałam. Kobiety były pilnowane przez żołnierzy w mundurach niemieckich, którzy mówili po ni rosyjsku. Żołnierze ci wyciągali w noc kobiety z naszej grupy i gwałcili je. Widziałam, że zostały zgwałcone : L [redacted] (obecnie zatrudniona w P.Z.E.), B [redacted] [redacted] (zamieszkała obecnie w Poznaniu) i szereg innych kobiet. Przez całą noc słyszałam krzyki kobiet. Rano zobaczyłam, że grupa mężczyzn została już wyprowadzona za wyjątkiem Jana Przełomskiego (zamieszkałego obecnie w Warszawie przy ul.Widok nr 22 - mieszkanie ob. Czerwińskich), dozorcę domu przy ul.Bonifraterskiej nr.31 Wojdaka (nie żyje)

S. Wysmułek

Józefa Miatkowskiego (zamieszkałego w Warszawie przy ul. Mokotowskiej 53) i Rudnickiego (adresu nŕe znam).

Zaden z mŕczyŕan wyprowadzonych z naszej grupy dotychczas nie wrŕcił i o ile mi wiadomo, rodziny ich nie majŕ, o nich ŕadnych wiadomoŕci. O moim mŕtu teŕ nie mam wiadomoŕci.

Grupŕ kobiet przeprowadzono do koŕciŕła ŕw. Wojciecha przy ul. Wolskiej a stamtŕd do obozu przejŕciowego w Pruszkowie.

Na tym protokŕł zakoŕczono i odczytano.

/ Stanisława Wyszmałek /

Stanisława Wyszmałek

Członek Okrękowej Komisji
Sędzia Grodzki

/Halina Weresko/